



Posłuchaj

()

Summ. theol., III q. 83 a. 4 corp.

Poniżej św. Tomasz opisuje przebieg Mszy Św. Śródtytuły pochodzą od Redakcji. Komentarz jest w sumie zbędny, bo tekst jest bardzo piękny i prosty. Warto zwrócić uwagę na to, że bywalcy Mszy Trydenckiej dokładnie wiedzą jakie jej części są komentowane, gdyż Msza Trydencka była przedtrydencka jako Msza Wszechczasów. I dlatego warto przeczytać sobie poniższy oryginalny komentarz ks. Stanisława Piotrowicza z początku lat 1970-tych.



Wykład: Ponieważ omawiany sakrament zawiera w sobie całe Misterium naszego zbawienia, celebrujemy go w sposób bardziej uroczysty, niż sakramenty pozostałe.

Psalm Wstępny

Czytamy w Biblii: „Kiedy wchodzisz do domu Pana, zważaj na swój krok” (Koh 4, 17.), oraz: „Przed modlitwą przygotuj swoją duszę” (Syr 18, 23.). Celebrowanie tego Misterium winno być po pierwsze, poprzedzone przygotowaniem, by godnie sprawować to, co nastąpi. Pierwszą część przygotowania stanowi hołd złożony Bogu, stosownie do słów psalmu: „Uwielbień ofiarą człowiek mnie uczci; na tej tylko drodze ukażę mu Boże zbawienie” (Ps 49, 23). Hołd ten znajduje swój wyraz w Introicie^[1].



Introit

Bierzemy tu najczęściej tekst psalmu albo przynajmniej dajemy ten tekst w obramowaniu antyfony, bo jak mówi Dionizy (3 Eccl. Hier. (PG 3, 429 n)), psalmy zawierają w sobie całą treść Pisma św., wyrażoną w formie hymnów pochwalnych.

Kyrie

Druga część przygotowania łączy się z przypomnieniem obecnej nędzy, kiedy prosimy o miłosierdzie, powtarzając trzykrotne Kyrie eleison skierowane ku Osobie Ojca; trzykrotne Chryste eleison – ku Osobie Syna; i dodając trzykrotne Kyrie eleison – ku Osobie Ducha Świętego^[2]. Mamy tu na względzie z jednej strony trojaką nędzę: ciemnoty, winy i kary; z drugiej zaś podkreślenie tego, że każda z Osób



jest w dwóch pozostałych.

Komentarz: I oczywiście trzykrotne powtórzenie nie jest żadnym „zbędnym powtórzeniem”, lecz pełnym działania symbolizmem oraz przewyciężeniem „trojakiej ciemnoty”.

Gloria i Kolekta

Trzecia część przygotowania – to uprzytomnienie sobie chwały niebios, Do niej to zdążamy poprzez teraźniejszą nędzę. Śpiewamy rozpoczynając od słów: „Chwała na wysokości Bogu”, jeżeli celebrujemy mszę w dniu świątecznym, nasuwającym myśl o tej chwale; opuszcza się ten śpiew w czasie nabożeństwa nacechowanego smutkiem, które nawiązuje do pamięci o naszej nędzy. Wreszcie czwarta część przygotowania zawiera w sobie modlitwę kapłana za lud, by stał się godny tak wielkich Tajemnic.[\[3\]](#)



Epistoła, graduał, traktus

Sakrament Eucharystii, jak wiemy (q. 78, 3 ad 5), jest tajemnicą wiary, zostaje więc poprzedzony przez nauczanie wiernego ludu. Przesłankę do przyjęcia wiary stanowi lektura tekstów zawierających naukę Proroków i Apostołów, wykonywana w kościele przez lektorów i subdiakonów^[4]. Po czytaniu śpiewa się graduał, oznaczający życie sięgające wzwyż, i alleluja – znak duchowej radości, lub w nabożeństwach nacechowanych smutkiem – traktus, na znak bólu duchowego. Wykonawcami śpiewów są chóry, odpowiedni nastrój ludu powinien wynikać z poprzedzającej nauki.



Ewangelia i Credo

Uwieńczeniem zaś kształcenia ludu jest nauka Chrystusa, zawarta w Ewangelii, którą odczytują diakoni^[5], górujący nad ministrantami. Chrystus, Prawda Boża, upomniał słuchaczy słowami (J 8, 46): „Jeżeli prawdę mówię, dlaczego mi nie wierzycie?”. By dać wyraz wierze, po Ewangelii bywa odśpiewany symbol wiary, przez co lud przez wyznanie wiary daje wyraz swemu przyświadczeniu nauce Chrystusa. Wyznanie to bywa śpiewane podczas uroczystości, o których symbol coś mówi, jak na przykład święta ku czci Chrystusa Pana, Najświętszej Maryi Panny oraz Apostołów, którzy położyli podwaliny wiary, a także w czasie uroczystości tego rodzaju^[6].



Oblacja

Po przygotowaniu ludu i udzieleniu mu nauki przystępujemy do celebrowania Misterium. Celebруем je zarówno przez składanie ofiary, jak i przez realizowanie sakramentu, konsekrując i komunikując. Przede wszystkim przystępujemy bowiem do złożenia darów ofiarnych, następnie – do konsekrowania złożonej materii, wreszcie – do przyjęcia sakramentu. Przy składaniu darów dokonują się dwie rzeczy: oratoryjny śpiew pochwalny, wykonywany przez lud na znak radości składających dary i błagalna modlitwa kapłana o przyjęcie przez Boga darów ludu. Pozostaje to w związku ze słowami Dawida (Krn 29, 17): „Ja też w szczerości serca mojego ofiarowałem dobrowolnie to wszystko, a teraz z radością widzę, że i lud Twój tutaj obecny pośpieszył z dobrowolnymi ofiarami do Ciebie”, a dalej są słowa modlitwy: „Panie Boże, zachowaj tę wolę”. Przechodząc z kolei do konsekracji, która dokonuje się mocą nadprzyrodzoną, przez prefację potęgujemy pobożność ludu.



Sanctus, Benedictus, Kanon

Stąd wezwanie do wzniesienia serc ku górze, do Pana. Po skończeniu prefacji lud wraz z aniołami głosi pobożnie chwałę bóstwa Chrystusa, mówiąc: *Święty, święty, święty*, oraz wtórując pachołom słowami: *Błogosławiony, który idzie*. . . głosi chwałę Jego człowieczeństwa. W dalszy ciągu kapłan modląc się w ciszy^[7] wspomina najpierw tych, za których się składa tę ofiarę, więc: Kościół powszechny, sprawujących władzę (1 Tm 2, 2), a zwłaszcza tych, którzy składają tę ofiarę albo za których się ją składa. Po drugie – wspomina świętych błagając o ich wstawiennictwo za wyżej wymienionymi, mówiąc przy tym: „Zjednoczeni w świętych obcowaniu ze czią wspominamy...” (*communicantes et memoriam venerantes*). Po trzecie – prośbę swoją kończy słowami: „Tę przeto ofiarę...” (*hanc igitur oblationem*), modląc się, by ofiara ta przyniosła zbawienie tym, za których zostaje złożona.



Konsekracja i Kanon

Potem kapłan przystępuje do samej konsekracji. Przede wszystkim modli się o jej realizację zaczynając od słów: „Te dary ofiarne Ty, Boże...” (*quam oblationem*). Po drugie – dokonuje konsekracji słowami Zbawiciela mówiąc: „On to w przeddzień...” (*qui pridie*). Po trzecie – usprawiedliwia się, tłumacząc swoją śmiałość posłuszeństwem, kiedy mówi: „My przeto, pomni...” (*unde et memores*). Po czwarte – prosi, aby złożoną ofiarę Bóg przyjął z upodobaniem, mówiąc przy tym: „Na te dary racz wejrzeć łaskawym i pogodnym obliczem ...” (*supra quae propitio*). Po piąte – prosi o skuteczność tej ofiary i sakramentu, przede wszystkim w odniesieniu do tych, którzy go przyjmują. Mówi wówczas: „Pokornie Cię błagamy ...” (*supplices te rogamus*). Następnie w odniesieniu do zmarłych, którzy już nie mogą go spożywać, przy czym mówi: „Pomnij też, Panie...” (*memento etiam*). Wreszcie w odniesieniu do samych kapłanów – ofiarników, wypowiadając słowa: „Nam również grzesznym...” (*Nobis quoque*).



Ojcie nasz, Libera nos, Agnus Dei

Dalej następują czynności związane z przyjęciem sakramentu. Przede wszystkim – przygotowanie ludu. Dokonuje się to najpierw przez wspólną modlitwę całego ludu. Jest nią Modlitwa Pańska. Wypowiadamy w niej prośbę: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”. W związku z tą modlitwą pozostaje również prywatna modlitwa kapłana za lud, rozpoczynająca się od słów: „Wybaw nas, prosimy Cię, Panie . . .” (*Libera nos*). W dalszym ciągu następuje przygotowanie ludu do komunii przez pocałunek pokoju^[8], Udzielany w czasie śpiewu: „Baranku Boży ,.”. Sakrament Eucharystii jest bowiem – jak wiemy (q. 67, 2; q. 73, 3; q. 79, 1) – sakramentem jedności i pokoju. W mszach żałobnych zaś, które ofiarujemy nie za pokój w życiu doczesnym, lecz za spoczynek dusz zmarłych osób, pocałunek pokoju się opuszcza.



Komunia

Z kolei następuje komunia św. Najpierw przyjmuje ją kapłan, udziela ją potem pozostałym, bo jak mówi Dionizy (3 Eccl. Hier. (PG 3, 445)), „Ten, kto innych obdziela Bożym darem, ma sam przede wszystkim wziąć jego część”. Wreszcie cała celebra kończy się dziękczynieniem. Lud głośno objawia swą radość z powodu przyjęcia Tajemnicy, wyrażając to śpiewem, po komunii. Kapłan zaś uzewnętrznia swą radość przez modlitwę dziękczynną, jak według Ewangelii uczynił Jezus (Mt 26, 30.), kiedy po odcelebrowaniu z uczniami Wieczery odmówił hymn^[9].



- [1] {Ostatnie trzy artykuły mają znaczenie historyczne. Pozwalają one zrozumieć tendencje, które panowały w teologii przed ostatnim soborem. Introit. Tę część mszy nazywamy obecnie śpiewem na wejście. Bierze się przy tym tekst z Graduału Rzymskiego lub Graduału Zwykłego, albo jedną z pieśni dostosowanych do charakteru uroczystości.}
- [2] {Według nowych dyrektyw wszystkie trzy wezwania są skierowane do Chrystusa Pana.}
- [3] {Wspomniana tu modlitwa jest modlitwą całego Kościoła. Jest modlitwą publiczną. Poprzedza ją moment ciszy przeznaczonej na modlitwę prywatną każdego z uczestników.}
- [4] {Kościół dąży do aktywniejszego niż dotąd uczestnictwa osób świeckich we mszy św. Pokrywa się to poniekąd z linią wytyczoną przez św. Tomasza. Chodzi też o zapoznanie ludu z Pismem św. Stąd większa ilość czytań i różnorodność tekstów z Biblii we mszach odprawianych zwłaszcza w dni świąteczne. Lektorem może być osoba świecka, dobrze czytająca tekst w języku narodowym. Obecna dyscyplina kościelna nie przewiduje subdiakonatu. Zaleca się taki podział funkcji sprawowanych w czasie mszy, który by uwzględniał charyzmaty wynikające ze święceń, ale też walory i postawę osobistą ich wykonawców. Całość zgromadzenia liturgicznego ma dobrze reprezentować Kościół (10 punkt 43; 12 ss. 63, 67; Wiadomości Diecezjalne Lubelskie 45/1971/6-7 s. 139; Jungmann J.A. w: SM III s. 430; 62 ss. 328, 332, 342). 12291}
- [5] {W życiu Kościoła powszechnego diakoni zaczynają grać coraz większą rolę i to – zgodnie z najdawniejszą tradycją – jako głosiciele oraz interpretatorzy Ewangelii (/196/; 12 ss. 59, 201, 289, 557, 699; Paweł VI. Motu proprio z 18.VI.1967). Kościół przywiązuje wielką wagę do



śpiewu, w szczególności do śpiewu między czytaniem z Pisma św. Śpiew i momenty ciszy mają ułatwić przeżycie słyszanych słów we mszy. Jungmann J.A. w: SM III s. 430; 82 s. 79).}

[6] { Co do wyznania wiary, zazwyczaj recytowanego, przywrócono dyscyplinę wskazaną przez Tomasza. }

[7] {Zamiast nazwy „kanon” wprowadzono nazwę: „modlitwa eucharystyczna”. W mszale Rzymskiej mamy do wyboru cztery takie modlitwy. Obecnie najczęściej odmawia się je głośno, ale w sposób skupiony, przy zachowaniu odpowiedniej postawy. Po cichu kapłan odmawia te modlitwy, które zanosi w swoim własnym imieniu (Wiadomości Diecezjalne Lubelskie 45/1971/6-7 s. 138; 10)}.

[8] {W Kościele Rzymsko-Katolickim „pocałunek pokoju” został przywrócony. Co do zewnętrznego sposobu wykonania tego znaku pokoju decydują konferencje krajowe episkopatu. Zwyczaj sięgający czasów najdawniejszych winien mieć pokrycie w postawie wewnętrznej uczestników mszy, zwłaszcza tych, którzy mają przystąpić do komunii św. }

[9] {Prócz modlitwy dziękczynnej publicznej i śpiewu, przewidziana jest po komunii modlitwa osobista w ciszy (por. 31 II s. 39). }

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!



Ocen

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!